

## RECENZJE I OMÓWIENIA

**Enrico Chiavacci, *Teologia morale fondamentale* [*Teologia moralna fundamentalna*], Ed. Cittadella, [Assisi] 2007, 397 stron.**

Teologia moralna jest dyscypliną naukową ciągle i na nowo poszukującą swego aktualnego oblicza. Wynika to z jej podstawowego zadania, rozumianego z jednej strony jako kontynuacja teologii dogmatycznej, a z drugiej strony jako jej uzupełnienie. O ile dogmatyka zajmuje się rzeczywistością wiary i jej przedmiotem bardziej od strony teoretyczno-spekulatywnej, o tyle teologia moralna w centrum swoich zainteresowań stawia treści Objawienia związane z ludzkim postępowaniem.

Teologia moralna podkreśla, że we wszystkich prawdach Objawienia dochodzi do głosu aspekt moralny. Innymi słowy, teologia moralna poszukuje w Objawieniu treści moralnych, czyli normatywno-praktycznych. To, co się wcześniej nazywało „teologią moralną ogólną” lub „nauką o zasadach moralno-teologicznych” teraz jest nazywane „teologią moralną fundamentalną”. Ta zmiana terminologii pokazuje zmianę podejścia do problemu moralnego, będącego konstelacją elementów duchowych, kulturalnych i historycznych.

Uznanym specjalistą w dziedzinie teologii moralnej fundamentalnej jest ks. Enrico Chiavacci, doktor teologii, emerytowany profesor teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Florencji. On też napisał prezentowaną pozycję książkową noszącą tytuł: *Teologia morale fondamentale* [*Teologia moralna fundamentalna*].

Książka składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich jest poświęcony działaniu moralnemu i stanowi rozważanie szczególnie przydatne w ramach podstawowego kursu teologii moralnej, ujmującej zjawisko moralne jako świadomą decyzję bytu ludzkiego co do własnej egzystencji poprzez konkretne wybory. Założeniem chrześcijańskiego orędzia moralnego jest bowiem obecna w człowieku zdolność *życia moralnego* (podrozdział pierwszy). Natomiast drugi podrozdział nawiązuje wprost do Pisma świętego. Autor proponuje odczytać całą chrześcijańską moralność w perspektywie krzyża, gdyż dla chrześcijanina przyjęcie ostatecznego sensu jest identyczne z wiarą w Jezusa Chrystusa. Wiara zaś stanowi przyjęcie i naśladowanie Słowa, które stało się Ciałem. Oznacza po prostu życie w wierze w Syna Bożego (podrozdział trzeci). Obszerny paragraf w tym podrozdziale poświęcony jest problemowi ograniczeń wolności (chodzi

głównie o uwarunkowania genetyczne, indywidualne i kulturowe) i odpowiedzialności moralnej w szerokim tego słowa znaczeniu. Tematem czwartego podrozdziału jest sumienie. Według Autora książki, stanowi ono bardzo głęboką i bogatą rzeczywistość, która przekracza zdolność pasywnej recepcji lub interioryzacji prawa.

W tym kontekście przedstawiona jest idea sumienia w Piśmie świętym i problematyka w odniesieniu do sumienia wątpliwego. Refleksji tej towarzyszy konkluzja, iż prawdziwą pewnością jest pewność powagi własnego procesu poznania. Wezwanie Boga jest *prawem*: to prawo może być odczytywane w naturze poprzez rozum i w przykazaniach zawartych w Objawieniu. Norma moralna rodzi się jedynie z sumienia poszczególnej działającej jednostki. To tworzenie się normy poprzez miłosne poznanie jest niemożliwe bez przedmiotowych danych, które pozwalałyby poszczególnej jednostce na poznanie w każdej konkretnej sytuacji. A te wielorakie dane - zdaniem Autora - mogłyby być dzisiaj nazwane „prawem moralnym” (podrozdział piąty).

Ostatni podrozdział (szósty) pierwszego rozdziału dotyczy grzechu zdefiniowanego jako wewnętrzny akt bytu ludzkiego, który odrzuca wezwanie Boże. Jest to *świadomy wybór przeciwko normie sumienia*. Chiavacci dokonuje też rozróżnienia na grzech śmiertelny i powszedni (ujęcie to uważane jest za prawdę wiary: por. Sobór Trydencki, Sesja VI, dekret *De iustificatione* i kan. 25; *DS* 1575).

Drugi rozdział, zatytułowany: *Podstawy prawa moralnego*, rozpoczyna temat prawa naturalnego (podrozdział siódmy), które w kulturowej i filozoficznej tradycji zachodniej posiada podwójną funkcję: reguluje indywidualne postawy i tworzy fundament i granicę słuszności dla praw. Mówiąc o prawie naturalnym z przymiotnikiem „naturalne”, należy rozróżniać dwie rzeczy: prawo wieczne poznawalne za pomocą ludzkiej natury (dla św. Tomasza: *natura ut ratio*) i prawo wieczne jakie jawi się w odczytywaniu natury (*natura ut natura*).

Przypominając o aktualności nauczania o prawie naturalnym w naszych czasach (Sobór Watykański II w numerze 44 konstytucji *Gaudium et spes* uważa je za poważny obowiązek), Chiavacci stawia przed teologią moralną nietatwe zadanie popierania mającej wiele tysięcy lat idei prawa naturalnego. Reguły postępowania obowiązujące w społeczeństwie i konieczne oraz użyteczne dla osiągnięcia wspólnego celu są w gruncie rzeczy prawami ludzkimi. Na szczególną wzmiankę zasługują prawa Kościoła, których całość można określić jako „prawo kanoniczne”. W 1983 roku promulgowano bowiem nowy kodeks tego prawa. Całe prawo kanoniczne, ujmowane integralnie, zobowiązuje sumienie chrześcijanina do większej uwagi niż jakiegokolwiek prawo cywilne (podrozdział ósmy). Wiadomo, iż wszelkie doświadczenie i chrześcijańska refleksja w moralnej materii powinna być przeżywana i weryfikowana w Kościele. W takiej właśnie szerokiej perspektywie moralnej umieszczona jest funkcja Magisterium. Chodzi o całościową funkcję bodźca, hamulca, pośrednictwa. Sobór Watykański II w *Gaudium et spes* właściwie naświetla szczególną sytuację Magisterium w ma-

terii konkretnych kwestii moralnych, deklarując chęć stawienia czoła poważnym problemom moralnym naszych czasów „sub luce Evangelii et humanae experientiae” (nr 46).

Rozdział trzeci stanowi studium nauki społecznej (podrozdział dziesiąty) jako integralnej części teologii moralnej fundamentalnej. Owa nauka „społeczna” oznacza bowiem wszystko to, co nawiązuje do systemu stałych relacji pomiędzy ludzkimi bytami. Sytuuje się jakby pośrodku między socjologią a etyką. W tym fragmencie rozważań jest także mowa o relacji pomiędzy moralnością a nauką społeczną, jak również o nowych wymiarach tej nauki. Natomiast podrozdział jedenasty podejmuje refleksję na temat nauki społecznej uprawianej wewnątrz Kościoła, zwłaszcza w ostatnich dwóch wiekach. W kontekście chrześcijańskiej doktryny społecznej jest przedstawiona społeczna natura człowieka, zasada pomocniczości, pojęcie społeczeństwa, dobro wspólne.

Systematycznie ugruntowana chrześcijańska myśl społeczna rodzi się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. W tym miejscu Chiavacci wymienia encykliki Leona XIII: *Diuturnum illud* z 1881 roku o władzy państwowej i jej pochodzeniu od Boga, *Immortale Dei* z 1885 roku o chrześcijańskim ustroju państwa oraz *Rerum novarum* z 1891 roku o kwestii robotniczej. Autor zaznacza jednak, że w obecnych czasach wyraźnie wzrasta zainteresowanie nauczaniem społecznym Kościoła. Niemale znaczenie pod tym względem ma wspomniany już dokument soborowy *Gaudium et spes*. Przy tej okazji Chiavacci wskazuje na trzy ograniczenia przedsoborowej chrześcijańskiej myśli społecznej. Należą do nich: 1. Redukcja faktu społecznego do surowej doktryny o urzędowo utworzonym społeczeństwie (ograniczenie stałe); 2. Koncepcja istotowo instrumentalna, funkcjonalna względem poszczególnych jednostek, społecznej relacji (ograniczenie indywidualistyczne); 3. Ograniczenie w zakresie chrześcijańskiej refleksji filozoficznej (podrozdział dwunasty). Te trzy ograniczenia zostały przewyżczone w konstytucji soborowej *Gaudium et spes* (podrozdział trzynasty).

Od Soboru Watykańskiego II do dzisiaj ukazało się wiele dokumentów zwyczajnego nauczania papieży na temat społecznej nauki moralnej. Autor omawianej książki zaznacza, iż wśród nich najczęściej wymienia się: encyklikę Pawła VI *Populorum progressio* z 1967 roku o integralnym rozwoju ludów i narodów; encykliki Jana Pawła II: *Laborem exercens* z 1981 roku o ludzkiej godności pracownika; *Sollicitudo rei socialis* z 1987 roku (uznającą w numerze 41 społeczną naukę moralną za właściwą część teologii); *Centesimus annus* z 1991 roku zawierającą krytykę niektórych zjawisk kapitalizmu (nr 35) i marksistowskiego pojęcia „alienacji” (nr 41-42).

Wreszcie, czwarty rozdział dotyka tematu pluralizmu kultur i jedności chrześcijańskiego orędzia moralnego. Autor słusznie podkreśla, że aktualny problem współżycia na ziemi jednej rodziny ludzkiej w wielości kultur jest rzeczywistością, która zawsze się jawiła w różnych formach. Kultura (np. w refleksji nauk społecznych), problem wielości kultur (od prehistorii do etnocentryzmu), funkcjonalizm i strukturalizm, przewyżczenie kulturowego relatywizmu (w nawiązaniu do myśli marksistowskiej; szkoła frankfurcka), „dodatkowa” represja

(por. H. Marcuse, *Eros e civiltà*, Torino 1968<sup>2</sup>), prywatność i potrzeba – oto główne tematy czternastego podrozdziału. Dzisiaj świat znajduje się w obliczu epokowego przeobrażenia przedmiotowych warunków współżycia rodziny ludzkiej; procesu, który przybrał imię globalizacji. W tej sytuacji orędzie Ewangelii pragnie dać ludzkości światło, niezbędne dla odnalezienia sensu przyszłości (podrozdział piętnasty). Kościół jest niejako wezwany do tego, by jawić się wobec całego świata jako zczyn i ożywiająca siła, głosząc pokój wszystkim ludziom.

W epoce globalizacji (całościowa jej wizja znajduje się w dziele: G. Virt (wyd.), *Der Globalisierungsprozess*, Herder, Universität Freiburg i.B. 2002) niezbędna jest jakaś wspólna podstawa etyczna. Otóż Autor omawianego dzieła proponuje zasadę godności ludzkiej osoby. Orędzie Ewangelii nie jest związane z żadną kulturą, ale jest zdolne do aktywnej i twórczej obecności w każdej autentycznej ludzkiej kulturze. Fundament moralnego orędzia Kościoła jest zawsze biblijny. Wyrażają go słowa: *Deus caritas est* – mocno podkreślone przez Benedykta XVI w jego pierwszej encyklice o takim samym tytule. Orędzie to – jak pisze Chiavacci – jest przesłaniem Absolutu miłości. W tym duchu chrześcijańskie orędzie powinno dać światu przykład powszechnego braterstwa, które nie niszczy i nie upokarza, lecz potrafi szanować wielość kultur.

Chiavacci wskazuje na potrzebę takiej teologii moralnej fundamentalnej, która respektowałaby istotowe wymiary godności osoby ludzkiej (por. Deklaracja ONZ z 1948 r. i encyklika *Pacem in terris* z 1963 r., cz. 1). Na końcu tego ostatniego podrozdziału zatytułowanego: *Pluralizm i relatywizm: dwa problemy otwarte na moralność ludzkiej rodziny*, Autor rozpatruje problem relatywizmu, który w różnych formach zagraża chrześcijańskiemu orędziu moralnemu. Relatywizm we właściwym znaczeniu jest bowiem przyjęciem założenia, iż nie istnieje żadna „prawda moralna”, ani też żadna „prawdziwa religia”. Jednak Chiavacci zauważa, że dla orędzia Ewangelii i katolickiej teologii moralnej nie jest możliwe uznanie czy akceptacja relatywizmów jakiegokolwiek typu. Każdy człowiek, bez względu na przyjmowaną ideologię, nie może nie kroczyć drogą w kierunku Prawdy. Wiadomo, iż chrześcijaństwo rozpoznaje ową Prawdę jako osobę Jezusa Chrystusa. Jakkolwiek by nie było, „droga” ta jest zawsze coraz głębszym poznaniem Prawdy, drogą rozumu i ludzkiej wrażliwości. Pod tym względem szczególne doświadczenia typu filozoficzno-duchowego i doświadczenia konkretnego życia rodzą nowe bodźce dla Kościoła powszechnego. Na ich podstawie i w świetle Ewangelii, Kościół i teologia wytyczają nowe ścieżki chrześcijańskiego orędzia moralnego.

Omawiane dzieło jest zasadniczo pomyślane dla studentów, ale może być użyteczne również dla każdego, kto interesują się problematyką moralności chrześcijańskiej. Uwzględnia ono wielką tradycję katolicką, doniosłą odnowę soborową i nauczanie papieskie (zwłaszcza Jana Pawła II i Benedykta XVI). Cenne jest to, że Autor odwołuje się do nauk o człowieku i naturze. Zrozumienie samego człowieka i techniczne możliwości ekspresji i relacji pomiędzy ludźmi

dają odnowiony i uwspółcześniony obraz moralnego orędzia. Inną zaletą dzieła jest prezentacja życia moralnego w kontekście społecznych relacji.

Na koniec trzeba podkreślić solidną bazę bibliograficzną dzieła. Dobór wykorzystanej literatury przedmiotu jest starannie przemyślany, ograniczony do niewielu ważnych dzieł. Jednakże E. Chiavacci zachował bibliografię naukową (głównie socjologiczną i filozoficzną) lat 50-70 ubiegłego wieku, a to z pewnością dla pokazania jak bardzo współczesna teologia moralna jest dłużniczką wobec socjologów i etyków tamtego okresu. W sumie książka stanowi w zasadzie udaną próbę przedstawienia „życia moralnego” w ramach teologicznej refleksji i w świetle współczesnego doświadczenia chrześcijańskiego. Dlatego nie bez racji nawiązuje do soborowej rady, aby poszukiwać *sub luce Evangelii et humanae experientiae*.

Henryk Ćmiel *OSPPE*